

PAP 14-07-2010, 21:40

Z Lublina wyruszy Wagon Pamięci

Grupa młodych ludzi wyjedzie w sobotę z Lublina specjalnym wagonem w objazd po kraju, aby upamiętnić Lubelski Lipiec '80 i utworzenie Solidarności. Na dworcach kolejowych będą oni przypominać o wydarzeniach sprzed 30 lat i gromadzić wspomnienia.

- Taki 'Wagon Pamięci' objeżdżał już Polskę pięć lat temu w 25. rocznicę powstania Solidarności. Spotkało się to z dużym społecznym rezonansem i postanowiliśmy powtórzyć tę podróż - powiedział Tomasz Pietrasiewicz, szef Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN, organizatora całego przedsięwzięcia.

Wagonem, w którym zgromadzone będą m.in. materiały, dokumenty, nagrania o fali strajków w zakładach Lubelszczyzny - nazywanych potem Lubelskim Lipcem 1980 - podróżować będzie 10 osób.

Wyruszą z Lublina 17 lipca, w 30. rocznicę wybuchu strajku w lokomotywowni w Lublinie. Następnie wagon zatrzymywać się będzie, na dzień lub dwa, w 15 miastach, gdzie w 1980 r. odbywały się protesty m.in. w Warszawie, Poznaniu, Szczecinie, Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Rzeszowie, Łodzi, Białymstoku. Na koniec, 14 sierpnia, wagon dotrze do Gdańska, w rocznicę rozpoczęcia strajków w stoczni.

Na dworcach, podczas postojów, załoga wagonu będzie przypominać wydarzenia Lubelskiego Lipca, m.in. przez emitowanie audycji "Radia Historii", w których lipcowe strajki 1980 r. wspominają ich uczestnicy i świadkowie.

Wiele uwagi poświęcone będzie przypominaniu niezależnego ruchu wydawniczego, istotnego dla kształtowania się Solidarności i ówczesnej opozycji. Jak powiedział Pietrasiewicz, ten ruch narodził się właśnie w Lublinie, w środowisku niezależnego pisma młodych katolików "Spotkania", którego redaktorem był Janusz Krupski (zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r.)

- W czasie trwania strajków w 1980 r., dzięki silnemu podziemiu wydawniczemu, informacje o tym, co działo się w Polsce, trafiały do tysięcy ludzi poprzez kolportowane ulotki i biuletyny. Chcemy o tym wszystkim przypomnieć - wyjaśnił Pietrasiewicz.

Służyć temu będzie m.in. wystawa poświęcona niezależnemu ruchowi wydawniczemu, którą załoga wagonu będzie prezentować w czasie podróży. Będą też drukowane ulotki, odtwarzane nagrania wspomnień osób związanych z podziemiem wydawniczym. Można też będzie zobaczyć powielacz, na którym wówczas drukowano materiały. Powielacz, ofiarowany przez Joannę Krupską, zostanie przekazany przez załogę wagonu Europejskiemu Centrum Solidarności w Gdańsku.

W czasie podróży młodzi będą też gromadzić i nagrywać relacje uczestników i świadków protestów w Polsce 1980 r. Z zarejestrowanych opowieści ma powstać książka pt. "Jak małe kamyczki poruszyły lawinę".

Podróż wagonu z Lublina można będzie śledzić w internecie pod adresem wagon2010.lublin.pl, gdzie zamieszczane będą relacje z trasy.

Falę strajków na Lubelszczyźnie, nazwanych potem Lubelskim Lipcem '80, rozpoczął protest 8 lipca 1980 r. w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Bezpośrednim impulsem do przerwania pracy była podwyżka cen w zakładowej stołówce.

Protesty ogarnęły potem zakłady w całym regionie - strajkowało ponad 150 zakładów i około 50 tys. pracowników. W Lublinie stanęło ok. 50 przedsiębiorstw, m.in. Fabryka Samochodów Ciężarowych, Lubelska Fabryka Wag, Elektrociepłownia, Lokomotywownia. Dołączały też kolejne zakłady m.in. w Kraśniku, Chełmie, Lubartowie, Puławach, Poniatowej, Zamościu.

Robotnicy zakładali komitety strajkowe. Domagali się podwyżek, poprawy warunków socjalno-bytowych, ale też zmniejszenia biurokracji, likwidacji korupcji i przywilejów dla rządzących. W niektórych zakładach żądali nowych wyborów do władz związków zawodowych, niezależnych rad pracowniczych, wolnej prasy.

Strajki na Lubelszczyźnie trwały ponad dwa tygodnie. Wkrótce po ich wygaśnięciu rozpoczęły się protesty na Wybrzeżu, które doprowadziły do podpisania porozumień o utworzeniu niezależnych związków zawodowych.